

Nieznani, Na tratwie

Słowa i muzyka: Andrzej Urbańczyk

W domu jest ciepły piec. W domu się kroi chleb.

W domu półka z książkami. W domu... no wiecie sami.

Lecz choć zaciszny to kąć, bezpieczny, ciepły i...

Czasem zamykasz za sobą jego drzwi.

Choć rym to straszny do "żał", unosi Cię wtedy w dal:

Tratwa - na północ, przez grzbiety fal.

Tratwa - mewy, słońce - Twój brat.

Tratwa - to nic, że mgła, deszcz, drogi szmat.

Tratwa - gdziekolwiek wieje wiatr...

Choć rym to straszny do "żał", unosi Cię wtedy w dal:

Tratwa - niebo chmur dźwiga worki.

Tratwa - nocą polarne zorze.

Tratwa - nie zna spoczynku wiatr.

Tratwa - podnieś żagiel - w wielki poniesie nas świat.

W domu jest ciepły piec. W domu się kroi chleb.

W domu półka z książkami. W domu... no wiecie sami.

Lecz choć zaciszny to kąć, bezpieczny, ciepły i...

Czasem zamykasz za sobą jego drzwi.